



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Ostrożnie - edukatorzy!
- ◆ Fałszowane dobro
- ◆ O Świętym Józefie
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

KALENDARIUM

* 22 luty **Święto Katedry Św. Piotra Apostoła.**

**Pamiętajmy w modlitwie o posłudze
Papieża Franciszka**

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez Szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!» **Mk 1, 12-15**

Przez pustynię do nieba

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Ulewa potopu trwała 40 dni. Tyle samo pościł Jezus. Czy zgadzasz się na pustkę w domu, ciszę w telefonie, samotność w sercu, na puste ściany i suszę uczuć? Przecież to Duch wyprowadza na pustynię. I to po to, by człowiek był kuszony przez szatana! Duch Święty chciał, by Jezus był kuszony przez złego ducha, bo wtedy aniołowie Mu usługiwali. Żył tam wśród zwierząt – jak Noe, gdy zamknął się ze zwierzętami w arce. Skarżysz się na złe relacje, na to, że wokół jest tyle agresywnych ludzi, złośliwych jak pustynne węże, chciwych niczym trzoda wygłodzonego bydła i dumnych jak pustynne lwy. Jezus żył wśród zwierząt pustyni, nie stał się jednak łupem dzikich bestii, gdyż Duch Go wyprowadził.

Gdy jesteś posłuszny Duchowi Świętemu, żyjesz jak Adam w raju przed grzechem, nawet w pustce i w otoczeniu dziczających istot. Ważne jest tylko jedno: nie szukaj grzechu. Nieskończenie gorszym niebezpieczeństwem dla człowieka jest

grzech niż dzikie bestie. Ojciec Pio pisał w liście: „W tych dniach diabeł znęca się nade mną we wszelki możliwy sposób i robi tyle, że więcej już chyba nie może. Ten nieszczęśnik będzie podwajał swoje wysiłki na moją szkodę. Lecz nie obawiam się niczego, tylko obrażenia Boga”. To, że jesteśmy celem ataków złych duchów, nie oznacza nic innego, tylko to, że jesteśmy blisko Boga. Im bliżej Boga znajduje się dusza, tym większą pustkę i silniejsze ataki złych duchów przeżywa.

Jezus nie dokonał żadnego cudu i nie powiedział żadnej mowy, nie wygłosił żadnego błogosławieństwa, dopóki nie przeszedł pustynnej próby. Anioł Stróż, widząc Ojca Pio walczącego z demonami, powiedział do niego: „Czy sądzisz, że byłbym tak szczęśliwy, gdybym cię nie widział tam zmaltretowanego? Ja, który w świętej miłości bardzo pragnę twojego dobra, raduję się bardziej, widząc cię w tym stanie. Jezus dopuszcza te ataki demona, ponieważ jego miłosierdzie czyni, że jesteś mu drogi i chce, abyś był podobny do niego w mękach pustyni”.

Ognista kąpiel, którą przeżywasz, jest ci bardzo potrzebna, bez niej dusza uległaby szybko zarozumiałości. Żeby mieć w sobie niebo, trzeba mieć czasem wokół siebie piekło. Ogień zmienia wszystko w prawie niematerialny i delikatny popiół. Doświadczenie pustyni prowadzi człowieka do skruchy, bez której jesteśmy zbyt zmysłowi, zbyt cielesni, zbyt twardzi. Ludzie, którzy wznecają w tobie ogień gniewu, są ci potrzebni. Bez nich nie wiedziałbyś, co naprawdę ukrywa się w tobie, co naprawdę myślisz o sobie i czego naprawdę oczeku-

jesz od innych. Na początku swej drogi jesteś wypełniony oczekiwaniami, żądaniami, oskarżeniami wobec siebie i innych. Żądamy, aby środowisko sprzyjało naszemu egoizmowi. Pierwszymi naszymi odruchami na to, co trudne, jest osądzanie siebie i innych. Na zło ten tylko reaguje źle, kto w sobie nie odkrył jeszcze zła. Kto nie przebył drogi wyjścia ze swych fałszywych przekonań o sobie i innych, nie jest zdolny pomóc innym przebyć tej drogi.

o. Augustyn Pelanowski

Ostrożnie – edukatorzy!

Wychowujemy dzieci na wieczność. Jak mamy ufać wychowawcom, którzy w wieczność nie wierzą?

Jeden z naszych czytelników otrzymał do podpisu zgodę na udział jego syna w warsztatach z edukacji seksualnej. Rzecz miała dotyczyć uczniów klas gimnazjalnych. Ze strony internetowej fundacji, która to organizowała, niewiele wynikało. Takie tam ogólne zapewnienia o celu, jakim jest przekazanie rzetelnej medycznej wiedzy dotyczącej seksualnej sfery naszego zdrowia. Była też deklaracja, że organizatorzy nie chcą szokować ani budzić kontrowersji. Nie chcą też walczyć z naszymi przekonaniem, wiarą, stylem życia. Ci ludzie chcą nam po prostu pomóc. Nam i naszym dzieciom. Jacy dobrzy ludzie, patrzcie państwo.

I tylko taki jeden szczegół: na stronie fundacji wśród partnerów widnieje „Ponton”. No, ci już się zupełnie nie patyczkują i otwarcie dążą do seksualizacji dzieci. To taka instytucja, której każdy uczciwy dyrektor szkoły powinien powiedzieć: „Ponton, spływaj”. Niestety, nie zawsze tak się dzieje. Z różnych powodów, ale najczęściej chyba dlatego, że nie interweniują rodzice. Może niektórym to obojętne albo nie wiedzą, co oznacza owa nadzwyczajna „troska” tych ludzi o wychowanie seksualne ich dzieci. Nie zadają sobie pytania, po co takie warsztaty, skoro obecny szkolny program wychowania do życia w rodzinie jest pod względem wiedzy, jaką dzieci powinny otrzymać, absolutnie wystarczający. Zwłaszcza że jest wsparty lekcjami biologii, a jak trzeba, to i lekcjami wychowawczymi.

Pan, który do mnie napisał, okazał się jednak czujnym ojcem. Zadał fundacji proste pytanie: „Czy będzie to edukacja typu A, zgodna z obowiązującym w Polsce od 1998 r. rozporządzeniem z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży? Czy też typu B lub C?” (najkrócej mówiąc: B i C dla chrześcijanina są nie do przyję-

cia). Otrzymał odpowiedź wymijającą. Ponieważ ponowił pytanie, domagając się konkretnego wskazania, o jaki typ chodzi, organizatorzy napisali krótko:

„Reprezentujemy model C”.

No i wszystko jasne. Spod ornatu wychylił się ogon. Jak to jednak warto uważać i nie dawać się zbyć gładkimi sloganami.

Piszę o tym, bo to niezmiernie ważna rzecz. Gdy przed paroma laty obserwowałem, jak do szkoły

wszelkimi dziurami próbuje się wcisnąć podszyta genderową ideologią seksualizacja, poważnie martwiłem się o swoje dzieci. Nie byłem pewien, czy nie dojdzie w praktyce do szkolnego przymusu demoralizacji. Teraz odetchnąłem, bo programy szkolne wydają się w tym względzie bezpieczne. Jak widać jednak, nie do końca możemy być spokojni. Nasze dzieci przecież nie są nasze. Są nam powierzone przez Boga, który nam zaufał. Stąd nie możemy ufać ludziom tylko dlatego, że przykleili sobie sztyld „edukator”.

Franciszek Kucharczak

W MINIONYM CZASIE

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Walerię Spaczyńską, 83 lata

Śp. Helenę Karpel, 90 lat

Śp. Henryka Góreckiego, 76 lat

Śp. Kazimierza Grucę, 89 lat

Śp. Beatę Stolarz, 33 lata

Śp. Mieczysława Kuchta, 81 lat

Śp. Leokadię Bielecką, 78 lat

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."



F. Kucharczak

Falszowane dobro

Kłamstwo zawsze wydaje się korzystne, prawda zawsze jest korzystna.

Wszystko mamy dziś lepsze. Takie „amerykańskie”. Ot choćby to: kiedyś były prostackie kłamstwa, a dziś mamy fake newsy (po polsku fałszywe wiadomości, ale to już tak nie brzmi). Producenci fake newsów to nie są tacy tam pospolicci łgarze, to są artyści. Fake-newserzy działają wszędzie, ale ich matczykiem jest, oczywiście, internet. Nigdy nie było tak łatwo wpuścić w ogólnoswiatowy obieg każdego kłamstwa i też nigdy chyba kłamstwo nie było tak lekko traktowane. Fake news wydaje się czymś nieszkodliwym, normalnym, nawet zabawnym.

Papież jednak jakoś nie podzielił tego przekonania. W orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu ostrzegł przed fake newsami właśnie. Tego też dnia opublikował na Twitterze jedno zdanie: „Żadna dezinformacja nie jest nieszkodliwa; ufanie temu, co fałszywe, powoduje szkodliwe następstwa”.

Uderzyło mnie słowo „następstwa”. To w nich chyba tkwi istota szkodliwości kłamstwa. „Bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamliwe zabijają duszę” – przeczytałem dziś w Księdze Mądrości.

Właśnie to widzimy. Różni ludzie przez lata wpuszczali w obieg publiczny sugestie, że z tymi obozami koncentracyjnymi to różnie mogło być. Niby niemieckie, ale może też polskie? Tu kłamstewko, tam kłamstewko – nigdy nic oficjalnego. Ale ktoś temu ufał. I choć wydawać się mogło, że coś takiego nie przyniesie poważnych następstw, to jednak przyniosło. Dawno zasiane ziarno fałszu w końcu wykiełkowało i zaczyna rozrastać się w potężne drzewo. A nawet w cały las. Ciężko to będzie wykarczować.

Widzę to też w swoim życiu. W dzieciństwie nawet nie myślałem, że kłamstwo to coś złego. Ono wynikało z „potrzeby chwili” – tak to sobie tłumaczyłem. Dziś wiem, że każda z tych i późniejszych „dezinformacji” miała fatalne następstwa, choć większości z nich nie jestem w stanie powiązać z konkretną przyczyną. Ale one były – i szkodziły.

Na każdym kroku to mamy. Banalne rzucenie sekre-

tarce „Proszę mu powiedzieć, że mnie nie ma” jest nie tylko kłamstwem, ale też zmuszaniem do kłam-

stwa kogoś innego. Zaś adresat tego łgarstwa jest w gorszej sytuacji niż byłby po usłyszeniu prawdy. Prawda prowadziły go do czegoś dobrego, bo zawsze do tego prowadzi. Kłamstwo w najlepszym razie zatrzyma go w drodze i skieruje w złą stronę. Nie może inaczej być, bo to diabeł jest ojcem kłamstwa i

wszelkie ludzkie kłamstwo jest udziałem w jego sprawach.

Piłat pytał cynicznie: „Cóż to jest prawda”. A przecież miał ją przed sobą, bo Jezus jest prawdą. Udział w prawdzie jest udziałem w życiu z Bogiem.

Gdyby pierwsi chrześcijanie nie żyli w prawdzie, byłiby też ostatnimi chrześcijanami. Kto uwierzyłby świadkom Chrystusa, mówiącym, że On zmarł w rzeczywistości, gdyby i w mniejszych rzeczach nie mówili prawdy? A wszystkie są mniejsze.

Franciszek Kucharczak

O ŚWIĘTYM JÓZEFIE



W jednej z wersji apokryfu jest mowa o tym, że śmierć widząc Jezusa czuwającego przy Józefie bała się wejść do mieszkania. Jezus obserwując jej zachowanie wyszedł i poprosił ją, by weszła i dokonała oddzielenia duszy od ciała. W tym opisie śmierć jest ukazana jako służebnica Pańska,

która wykonuje rozkaz Boga. Śmierć jednak zna potęgę Jezusa i dlatego szanuje Jego decyzję. Następnie Jezus wraca do opowieści: Aniołowie wzięli jego duszę zawijając ją w prześcieradło z czysto jedwabnego bisioru. Aniołowie śpiewali, a Michał i Gabriel z rozkazu Jezusa strzegli duszy Józefa w drodze do Ojca. Cdn.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj III Niedziela miesiąca, składka przeznaczona jest na remonty w naszym Kościele. Składamy serdecznie Bóg zapłać za złożone ofiary.

2. Trwa peregrynacja Figur Matki Bożej Fatimskiej w 100 - lecie Objawień Fatimskich. Rodziny, które gościły i będą gościć Matkę Bożą Fatimską w swoim domu w tym tygodniu, zapraszamy do Kościoła w środę na Mszę św. wieczorną, połączoną z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby polecić jeszcze raz Dobremu Bogu, swoje prośby i intencje. (Z Księgi Pamiątkowej spiszmy je jeszcze raz na kartkach i przynieśmy do Kościoła) Jest to piękna okazja aby podziękować Matce Bożej za czas Jej odwiedzin w domu rodzinnym i prosić opiekę na dalszą przyszłość.

3. W Piątki w czasie Wielkiego Postu, przeżywamy nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 16.00 i o godz. 19.00 dla młodzieży. A w Niedziele przed Mszą Św. wieczorną, o godz. 16.15 nabożeństwo **Gorzkich żali**. Serdecznie zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w tak pięknych nabożeństwach, szczególnie młodzież i dzieci.

4. Ruszyła akcja skarbonki: Jałmużna Wielkopostna. Tradycyjnie pod hasłem "Skarbonka Miłosierdzia". Wychodząc ze świątyni możemy nabywać skarbonkę składając symboliczną ofiarę 2,5 zł, która zostanie przeznaczona na cele Caritas Diecezji Sosnowieckiej związane z leczeniem dzieci i osób starszych. Jałmużnę złożoną w skarbonce w czasie Wielkiego Postu, przyniesiemy do kościoła w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 17.00; Cementownia godz. 8.00;
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 17.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 16.00 - 16.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 18.02.2018-25.02.2018r

18 luty - Niedziela I Niedziela Wielkiego Postu

7.00+ **Maria Tomiczek** - od córki Grażyny

9.00+ **Waldemar Borkowski** w 6 r. śm.

10.30+ **Antonina i Daniel Kowalscy** - od wnuczka

12.00+ **Agnieszka Zwierzchowska**

- od Krystyny i Wiesława Bodzionych

16.15* Gorzkie Żale

17.00+ **Kornelia Klimek** - od siostrzenicy Anny
z mężem Stanisławem, Olgi i Artura

19 luty - poniedziałek

7.00+ **Adam Gielarowski**

- od Anny i Jarosława Ciszewskich

7.00+ **Walery Jaros** - od rodziny

Karczyńskich, Perkowskich i Kowalskich

17.00+ **Agnieszka Zwierzchowska**

- od Teresy i Stanisława Dygas

20 luty - wtorek

7.00+ **Adam Gielarowski**

- od Marii i Lesława Milejskich

7.00+ **Tomasz Biały**

- od chrzestnej Lidii i Michała Perkowskich

17.00+ **Kornelia Klimek** - od Joanny Sagan z rodziną

21 luty - Środa

7.00+ **Tomasz Biały** - od kuzynki Agnieszki z rodziną

7.00+ **Krzysztof Grzebieluch** - od żony

17.00* **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

22 luty - Czwartek

7.00+ **Tomasz Biały** - od kuzynki Marii i Edwarda
Karczyńskich z rodziną

7.00+ **Krzysztof Grzebieluch** - od syna z rodziną

17.00+ **Aniela Pilarczyk; + Józef Piątek**

23 luty - Piątek

7.00+ **Tomasz Biały** - od cioci Lidii Ciszek z rodziną

7.00+ **Krzysztof Grzebieluch** - od swatów

16.00* **Droga Krzyżowa**

17.00* **Msza św. ZBIOROWA za zmarłych**

19.00* **Droga Krzyżowa dal młodzieży**

24 luty - Sobota

7.00+ **Tomasz Biały** - od rodziny Białych z Łaz

17.00+ **Małgorzata Adamczyk**

- od rodziny Zawadów z Częstochowy

25 luty - Niedziela II Niedziela Wielkiego Postu

7.00+ **Dariusz Rus** w 8 r. śm.

9.00+ **Marianna Podsiadło** - od Stanisława Dyczko

10.30+ **Władysław i Bronisława Lipka;**

+ **Alfreda i Edmund Matysek**

12.00* **Sakr. Chrztu Św.**

16.15* Gorzkie Żale

17.00+ **Helena i Jan Ptak;**

+ **Jadwiga i Zenon Wołoszyn**